

IHAR MELNIKAU

Portal „Historia Obok“

ORCID: 0000-0002-7124-4796

„Linia Maginota” w bagnach. Historia polskich umocnień stałych na granicy z Białorusią radziecką na Polesiu

Słowa kluczowe

fortyfikacja, Polesie, polsko-radziecka granica na Białorusi, Białoruś, Polska, polskie schrony bojowe

Streszczenie

W latach 30. dowództwo Wojska Polskiego poważnie rozważało utworzenie linii fortyfikacji na Polesiu północnym, na granicy z radziecką Białorusią. Po I wojnie światowej pozostała tam znaczna liczba niemieckich bunkrów i umocnionych pozycji, które jednak wymagały odbudowy i modernizacji. Ponadto polscy generałowie planowali budowę nowych fortyfikacji w rejonie Hancewicz. Jednocześnie Warszawa liczyła na wykorzystanie zaawansowanego, w tym czasie, francuskiego doświadczenia w budownictwie fortyfikacyjnym. Niestety, realizację planu utworzenia linii polskich fortyfikacji na terenie Polesia północnego planowano zakończyć dopiero w 1940 roku.

Na południe od polskich umocnień stałych pod Baranowiczami znajdowały się bagna poleskie. „Kto w swym ręku zatrzyma Polesie, ten na wschodnim teatrze wojny posiadać będzie przewagę inicjatywy strategicznej” – pisał Władysław Sikorski¹. Studia terenowe na Polesiu władze polskie rozpoczęły w 1928 roku i kontynuowały do roku 1935.

Od Rybaka do Sosnkowskiego

Pod koniec lat 20. XX wieku prace terenowe na Polesiu odbywały się pod kierownictwem Inspektora Armii gen. dyw. Józefa Rybaka. W lutym 1926 roku, w piśmie do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych pisał:

Teren działań oddziałów osłony odcinka Poleskiego ograniczony jest na północy naturalną granicą Polesia (szosa Słucka – kolano rz. Szczary wyłącznie), na południe granicą powiatu Sarnieńskiego, odpowiadającej mniej więcej naturalnej granicy północnej Wołynia. Teren ten jest przedzielony wyraźnie przez rz. Prypeć na dwa pododcinki: północny i południowy. Podział ten słuszny pod względem terenowym nie ma decydującego znaczenia pod względem operacyjnym, szczególnie w odniesieniu do działań osłonowych. Na działania tego rodzaju decydujący wpływ wywierają przede wszystkim linie komunikacyjne (przypuszczalne kierunki działań nieprzyjaciela a zatem i kierunki, na których przeciwdziałać będą nasze oddziały), a następnie linie łączności (kwestie dowodzenia oraz powiązania współdziałania taktycznego). (...) Opierając się na powyższych wnioskach, podzielimy odcinek Poleski na dwa pododcinki: a. północny: będziemy go nazywali Pińskim, sięgający na południe do linii Stare Siolo – Wysock – Sierniki – Pohost, wszystkie miejscowości włącznie; b. południowy: będziemy go nazywali Sarnieńskim².

¹ W. Sikorski, *Polesie jako teren strategiczny*, „Bellona” 1920, z. 3, s. 16.

² Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Główny Inspektorat Sił Zbrojnych (dalej: GISZ), sygn. I.302.4.288, Projekt planu osłony odcinka Poleskiego.

W tym okresie wykonano studia rejonu Hancewicze. Oprócz tego toczyły się prace techniczne, przygotowujące infrastrukturę terenu: tworzenie dróg, przeprowadzenie zalesienia czy wylesienia, zabagnienie czy na odwrót melioracja. „Ponieważ teren Polesia należy do dwóch O.K., aby w okresie alarmu móc rozbudować projektowane urządzenia fortyfikacyjne i aby prace te przeprowadzali najlepiej ci, którzy je projektowali, należałoby stworzyć dwie grupy oficerów pracujących na terenie Polesia z których jedna grupa powinna należeć do O.K. IX (zawiązkiem jej powinien być odkomenderowany do mojej dyspozycji kpt. Kosicki i por. z 9 pułku saperów) druga grupa Sarnieńska powinna należeć do D.O.K. II” – podkreślał gen. dyw. J. Rybak w korespondencji do Szefa Sztabu Głównego³. W 1929 roku, oprócz prac inżynierskich na terenie korytarza Dawidgródzkiego, udało się przeprowadzić prace specjalistów z dziedziny artylerii, obrony przeciwlotniczej, łączności oraz obrony przeciwgazowej⁴. Na początku lat 30. na północ od pozycji poleskiej zaczęto przygotowanie fortyfikacji baranowickich.

Gen. dyw. J. Rybak w korespondencji do Szefa Sztabu Głównego w marcu 1930 roku zaznaczył:

Dowiaduję się, że Komisja Fortyfikacyjna typu Nr. II pracuje w sąsiedztwie mego odcinka nad Szczarą. Zagadnienie obrony linii rz. Szczara wiąże się bezwarunkowo ściślej z rej. „Hancewicze”, – gdyż rejon ten stanowi bazę wypadową dla obejścia obrony górnej Szczary na drodze Deniskowicze – Hancewicze – Wygonoszcze – Telechany – Święta Wola – Iwacewicze. Wprawdzie jeden kierunek wypadowy biegnie w kierunku Hancewicze – Chotyńskie na Łohiczyn jednak jestem zdania, że rej. Hancewicze wiąże się bardziej z obszarem górnej Szczary.

³ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2086, Zarządzenia do studiów fortyfikacyjnych. Lato 1929.

⁴ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2086, Sprawozdanie ze studiów fortyfikacyjnych wykonanych w 1929 r.

Reasumując powyższe, proponowałbym, aby zagadnienie Hancewicze, które uprzednio zamierzałem opracować przez moją Komisję Fortyfikacyjną (nie wiedząc, że Kom. Fort. Pana Generała pracuje w sąsiedztwie) mogło być obecnie związane z zagadnieniem całokształtu obrony linii rz. Szczara⁵.

W odpowiedzi na to pismo gen. dyw. Tadeusz Piskor napisał: „Co się tyczy propozycji Pana Generała przesunięcia rozgraniczenia naszych odcinków dla celów studiów fortyfikacyjnych, uważam, że takowe winniśmy prowadzić w granicach odcinków operacyjnych, przydzielonych nam przez Pana Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Natomiast uważam, że wszech miar za pozytywne informowanie się wzajemne co do programów i wyników studiów, prowadzonych przez nas w sferze stykowej odcinków »Baranowicze« i »Polesie«”⁶.

Swoją rolę na Polesiu miały odegrać ponemieckie fortyfikacje w rejonach Telechany, Łahiszyn, tor kolejowy Pińsk–Lubiniec. W sprawozdaniu Generalnego Inspektoratu Sił zbrojnych za 1932 rok napisano:

Z byłej pozycji niemieckiej pozostały jedynie nieliczne mniej lub więcej zniszczone schrony (bojowe dla ckm, artyleryjskie, obserwacyjne, mieszkalne) rozrzucone wzdłuż wyżej określonej linii. Z byłych okopów i przeszkód sztucznych zachowały się jedynie ślady świadczące o dawniejszym przebiegu linii obronnej. Stosunkowo najlepiej utrzymywały się schrony na odcinkach mało zaludnionych. Ucierpiały one najwięcej w rejonie osiedli wzdłuż Jasiołdy, Piny i Stochodu, gdyż mieszkańcy po powrocie do swych zniszczonych wojną wiosek wykorzystali w pierwszym rzędzie materiały fortyfikacyjne dla odbudowy swych siedzib. W porównaniu z innymi odcinkami, najlepiej zachowały się schrony istniejące

⁵ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2086, Program i zarządzenia do studiów fortyfikacyjnych na rok budżetowy 1930/1931.

⁶ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2086, Odcinek Polesie – studia fortyfikacyjne w r. 1930/1931.

wzdłuż kanału Ogińskiego. Jednak i tu wskutek niedostatecznie zorganizowanego dozoru, rabunkowej działalności mieszkańców okolicznych wsi, oraz wadliwej konstrukcji schronów (pobudowanych w złych warunkach pracy na terenie bagnistym), stan pozostałych jeszcze schronów pogarsza się z roku na rok. Schrony te zbudowane z wytrzymałością na ześrodkowany ogień 75 mm pocisków, składają się z trzech typów: Typ I – najlepszy, ale za to najrzadziej spotykany, składa się z jednolitej konstrukcji betonowej o stropie grubości 1–1,2 m, o ścianach grub. 1–1,2 m i płyty fundamentowej 0,25–0,5 m grubości; Typ II – to schrony zbudowane z betonitów (przewiezionych z tyłu części składowych, które zostały po największej części rozbierane i użyte przy odbudowie wioszek). Niektóre ze schronów obu typów po odpowiedniej konserwacji, naprawie lub modernizacji nadawałyby się do umieszczenia ckm lub na stanowiska obserwacyjne. Część tych schronów z powodu nierównomiernego osiadania przychyła się na jeden bok co oczywiście uniemożliwia strzelania z broni maszynowej. Typ III – najbardziej zastosowany, składa się ze stropu betonowego różnych grubości, spoczywającego na konstrukcji drewnianej, która się przeważnie wszędzie zawaliła. W rezultacie z tej wielkiej ilości schronów wykazanych na załączonych mapach tylko drobna część nadaje się dla celów wojennych bez remontu kapitalnego⁷.

Inspektor Armii gen. dyw. J. Rybak w maju 1930 roku donosił:

Linia byłej pozycji niemiecko-austriackiej według dotychczasowego planu osłony „S” była w obszarze na północ od Prypeci ostateczną linią obronną manewru osłonowego. Wykorzystanie i urządzenie tej linii było studiowane za czasów, gdy byłem jeszcze dowódcą O.K. Brześć. (...) Ponieważ nie jestem zorientowany obecnie (jak również nie byłem przedtem) co do ogólnego wykorzystania tych pozycji, chcąc więc poznać decyzję w tej sprawie, musiałbym, otrzymawszy odpowiednie dyrektywy (których na razie nie mam), przeprowadzić oddzielne studium podobnie jak np. studium Dawidgródek lub Mokroć. Zaznaczam tylko, że jako dowódca O.K. IX byłem zdania utrzymania byłej pozycji niemiecko-austriackiej i zarządziłem wówczas sporządzenie całkowitej ewidencji

⁷ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2088, Sprawa klasyfikacji schronów byłej pozycji niemieckiej.

technicznej, wychodząc z założenia, że w każdym razie wartość materialna obiektów (około 40 mln zł.) w stosunku do kosztów związanych z ich zachowaniem i konserwacją jest nieproporcjonalnie wielka. Po zatem użyteczność gruntów zajętych przez te obiekty nie przedstawia większej wartości dla całokształtu gospodarki rolnej, gdyż w większości wypadków schrony te leżą na nieużytkach. (...) Rozpatrując wyżej wymienioną pozycję z punktu widzenia przeznaczenia taktycznego, uważam, że w wielu miejscach przebieg jej został narzucony bardziej przypadkowo odpowiednio do wytworzonych ówczesnych sytuacji. Obecnie zaś, wobec zmiennych warunków działań (obrona ruchoma) wyłonić może się potrzeba korektury jej przebiegu jak np. w rej. Pińska, który tworzy bazę działania naszej flotyli, a zatem linia tych umocnień powinna być wysunięta na przedpole. W końcu nadmieniam, że na podstawie otrzymanego materiału, który jest niekompletny, gdyż tylko do jego części został załączony album schronów (odcinek Pińsk–Swałowicze), przy pomocy którego można się mniej więcej dokładnie zorientować o stanie ich i wartości bojowej – na innych odcinkach trudno jest określić przydatność bojową i stan poszczególnych obiektów oraz rozmieszczenia ich w terenie, bez dokonania odpowiednich rozpoznań na miejscu⁸.

Z kolei gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, który zastąpił J. Rybaka na stanowisku Inspektora Armii na Polesiu, w sprawie niemieckich schronów w 1933 roku zaznaczał:

Ponieważ punkt ciężkości przewidywanych działań obronnych na Polesiu został wysunięty ku pasowi pogranicza w oparciu o rokadę kolejową Łuniniec–Sarny, znaczenie byłej pozycji niemieckiej może być brane pod uwagę dopiero po utracie wyżej wymienionej rokadki. (...) W przypadku, gdyby zaszła konieczność opuszczenia rokadki kolejowej Łuniniec–Sarny i wycofania się na b. pozycję niemiecką, walki na tej pozycji zogniskują się na stałych przeprawach. Istniejące więc w rejonach przepraw obiekty fortyfikacyjne można będzie wykorzystać dla zamknięcia tych przepraw małymi siłami,

⁸ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2080, Opinia w sprawie schronów b. pozycji niemiecko-austriackiej na obszarze Polesia.

by gros sił żywych utrzymać jako odwód ruchomy. Dlatego też utrzymanie w stanie używalności obiektów fortyfikacyjnych w rejonach Wygonoszcze, Telechany, Ozaryszcze, Łohiszyn, Siemin, przecięcie toru kolejowego traktu Pińsk–Łuniniec z doliną rzeki Jasiołdy, Stetyszów, Neweł, Lubaszewo, Berezwicze, Ugrynicze, Rudka–Czerwiszcze, Obzyr Wielki, Smolary (Ur. Nowiny), Zajęczówka–Hulewicze wydaje mi się celowym⁹.

Na obszarze Polesia na potrzeby wojska wyodrębniono 367 schronów z okresu Wielkiej Wojny 1914–1918. Z tej liczby w rejonie Wygonoszcze – 31; w rejonie Telechany – 28; Uhrynicze – 53; Powórsk – 81. Część poniemieckich schronów bojowych, z powodu ich słabej kondycji, w maju 1933 roku Szef Sztabu Głównego gen. bryg. Janusz Gąsiorowski rozkazał zlikwidować¹⁰. „Zadanie Polesia oraz warunki terenowe zmuszają do wysunięcia punktu ciężkości działań obronnych do bliskiego pasa pogranicza. W związku z powyższym wobec małej ilości czasu, jaką możemy dysponować w wypadku wojny dla przygotowania obranej w ten sposób strefy oporu, zachodzi konieczność poczynienia już w czasie pokoju całego szeregu przygotowań dla podniesienia jej naturalnej wartości obronnej. To da się osiągnąć przez celowe przygotowanie przyszłego pola walki tj. terenu i zdeponowanie na miejscu materiałów potrzebnych do wykonania zniszczeń oraz najniezbędniejszych robót technicznych” – podkreślił w piśmie do Szefa Oddziału III Sztabu Głównego Inspektor Armii gen. dyw. K. Sosnkowski w lutym 1932 roku¹¹. W pierwszej połowie lat 30. na kierunkach Łuniniec i Hancewicze ukończono budowę komór minowych.

⁹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2088, Była pozycja niemiecka na Polesiu. Opinia.

¹⁰ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Częściowa likwidacja schronów b. pozycji austriacko-niemieckiej na odcinku Polesie.

¹¹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2088, Rezerwa strategiczna drutu kolczastego dla Polesia. Opinia inspektora Armii.

W piśmie nowego Inspektora Armii na odcinku poleskim K. Sosnkowskiego w sierpniu 1931 roku napisano:

Pismem za L.1952/III.F. zwraca się Sztab Główny z zapytaniem czy w budującym się obecnie filarze (środkowym) mostu kolejowego nad rz. Słucz na rokadzie Łuniniec–Sarny (na 77 km) mają być umieszczone komory minowe. Aczkolwiek w zadaniu operacyjnym odcinka Polesia rokada niniejsza musi być utrzymana, to jednak uważam za konieczne poczynienie odpowiednich przygotowań w celu ułatwienia dokonania zniszczeń w wypadku opanowania jej przez przeciwnika; tym więcej że zniszczenie mostu kolejowego tej konstrukcji bez komór minowych nastęrcza już znaczne trudności. W tym wypadku budowanie tych komór jest tym bardziej pożądane, że poprzednie dwa filary stałe ich nie posiadają. (...) Uważam za pożądane umieszczenie komór minowych w nowo budującym się filarze mostu kolejowego na rz. Słucz na linii Łuniniec–Sarny¹².

Warto zaznaczyć, że na trakcie Lenin–Sienkiewicze zrobiono 50 komór minowych w 11 grupach; na drodze Rudnia–Sienkiewicze – 22 w sześciu grupach; na trakcie Maleszewo – Dawidgródek – 33 w siedmiu grupach; na drodze Kostrzyce–Remel – 38 w 10 grupach. „Zakończenie robót w terenie nastąpiło 15 listopada ub. r. Dzięki stosowaniu przez kierowników robót Komisji Fortyfikacyjnej jak najdalej idących oszczędności administracyjnych, (...) ogólnej zniżki cen materiałów i robocizny udało się obniżyć wydatki na 50% w porównaniu do preliminowanej sumy” – zaznaczono w sprawozdaniu Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego z 14 marca 1933 roku¹³. Dozorem oraz konserwacją komór minowych zajmowali się żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza. „Położenie komór minowych nad samą granicą

¹² CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2148, Komory minowe na moście kolejowym nad rz. Słucz, na linii Łuniniec–Sarny.

¹³ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Sprawozdanie z prac technicznych na Polesiu w roku budżetowym 1932–1933.

(do 20 km od granicy) przesądza, że tylko oddziały KOP mogą zapewnić na czas załadowanie i wysadzenie. Dlatego proszę Pana Generała o przejęcie od Inspektora Armii generała Sosnkowskiego komór minowych na środkowym Polesiu” – stwierdzono w piśmie Szefa Sztabu Głównego gen. bryg. J. Gąsiorowskiego do Dowódcy KOP¹⁴.

Z kolei w kwietniu 1933 roku, w korespondencji do Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego Szef Sztabu Głównego gen. bryg. J. Gąsiorowski podkreślał: „W odpowiedzi na pismo L.248/TJ.33. z dnia 15 marca b.r. zawiadamiam Pana Generała, że na pokrycie kosztów dozoru i konserwacji komór minowych na odcinku »Polesie«, poleciłem Szefowi Wydziału Fortyfikacyjnego Departamentu Budownictwa przydzielić do dyspozycji D-cy brygady poleskiej KOP kwotę 1 000 zł. Na r 1933/1934”¹⁵. „Patrole saperские w składzie: 1 oficer + 2 podoficerów + 6–10 saperów maszerować będą drogami: a. Sienkiewicze–Fut. Sytnica – Jelno – Lenin; b. Sienkiewicze – Sytnica – Rudnia – Mikaszewicze; c. Dawidgródek – Remel – Moczula – Teblicze – Ozdanicze – Kostrzyce, zatrzymując się przy poszczególnych komorach. Po zatrzymaniu się, jak najspieszniej odsypią ziemię, podniosą pokrywę i stwierdzą stan, w jakim się znajduje komora. Wszelkie braki, stwierdzone w komorze, dowódca patrolu zanotuje, poczem niezwłocznie patrol nakryje komorę pokrywą i zasypie ziemią, w ten sposób, aby miejsce skopane nie odróżniało się od ogólnego tła” – zaznaczono w piśmie Szefa Oddziału II Sztabu Głównego mjr. T. Skindera, w związku z przeprowadzeniem przez saperów KOP robót konserwacyjnych przy komorach minowych w korytarzu Dawidgródzkim oraz Łachowskim¹⁶.

¹⁴ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2060, Zniszczenia na Polesiu – przekazanie KOP.

¹⁵ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Kredyty fortyfikacyjne dla KOP.

¹⁶ CAW, GISZ, sygn. I. 302.4.2090, Roboty konserwacyjne w korytarzu Dawidgródzkim i Łachowskim.

Ogólne kierownictwo nad pracami fortyfikacyjno-inżynierskimi na terenie Polesia objął ppłk Antoni Lukas¹⁷. Na podstawie studium ukończonego 10 stycznia 1932 roku rozpoczęto roboty dotyczące usprawnienia żeglugi na rzece Pinie dla pińskiej flotylli rzecznej¹⁸. „Studia specjalne dla potrzeb flotylli pińskiej. W celu przeprowadzenia zgłoszonych przez p. Szefa Sztabu specjalnych studiów dla potrzeb flotylli pińskiej, potrzebne jest stworzenie specjalnej partii pomiarowej w składzie 1 inżyniera i 2 techników. Partia ta będzie podlegała Wydziałowi Dróg Wodnych Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego, skąd będzie otrzymywać instrukcje i zaliczki do wyrachowania się” – zaznaczono w protokole konferencji, odbytej w czasie inspekcyjnego objazdu rz. Szczary na statku „Stefan Batory” w maju 1935 roku¹⁹.

Prace te polegały na wytyczaniu nurtów, przekopywaniu mierzwi, usunięciu przeszkód nawigacyjnych dla okresu wielkiej wody na Prypeci, Horyniu, Jasiołdzie, Styrze, Strumieniu, Pinie oraz umocnieniu brzegów, pogłębieniu i rozszerzeniu koryta oraz budowie kanału objazdowego na Pinie²⁰. Koszt tych prac miał wynosić 6 260 zł. Latem 1933 roku zostały wyznaczone tereny pod budowę schronów na amunicję wybuchową w rejonie Hancewicz, Sienkiewicz, Dawidgródka, uzyskano też zezwolenie na zakup gruntów w Ordynacji Radziwiłłów.

¹⁷ CAW, GISZ, sygn. I. 302.4.2086, Weryfikacja wiosenna rej. Dawidgródek.

¹⁸ CAW, GISZ, sygn. I. 302.4.2148, Wykaz prac konserwacyjnych, regulacyjnych i specjalnych, przewidzianych w okresach budżetowych 1935/1936 – 1939/1940 na Polesiu.

¹⁹ Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/16/0/1/2525, Protokół konferencji Państwowego Zarządu Wodnego w Słonimie, odbytej w czasie inspekcyjnego objazdu rz. Szczary na statku inspekcyjnym „Stefan Batory”.

²⁰ J. Miniewicz, *Polskie fortyfikacje wschodnie okresu międzywojennego w świetle dokumentów*, „Fortyfikacja” 1995, t. 1, s. 116.

W lipcu 1933 roku, z upoważnienia Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego, I oficer jego Sztabu ppłk Krajewski, w piśmie do Szefa Departamentu budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych, napisał:

W związku z zamierzoną budową schronów na amunicję kruszącą przez Kierownictwo Robót Polesie z ramienia tutejszego Inspektoratu proszę o zarządzenie wyznaczenia placów pod budowę wspomnianych schronów na terenie O.K. IX, a mianowicie: w rejonie Hanczewicz, Sienkiewicz, Dawidgródka. W sprawie warunków technicznych, którym muszą odpowiadać wyznaczone pod schrony tereny, porozumie się komisja z odcinkowymi kierownikami robót a w szczególności: dla rejonu Hanczewicz z por. Otockim, zamieszkałym w ciągu lata w dowództwie 15. Baonu KOP w Ludwikowie; dla rejonu Sienkiewicz i Dawidgródek z kpt. Swidą zamieszkałym w ciągu lata w dowództwie 17. Baonu KOP w Dawidgródku. Wobec tego, że prace przygotowawcze do budowy wspomnianych schronów są już na ukończeniu, proszę o traktowanie powyższej sprawy jako bardzo pilnej²¹.

„Wyrażam zgodę na zakupienie gruntów pod schrony amunicyjne w Hanczewiczach i Sienkiewiczach, a mianowicie: 1. W okolicy Sienkiewicz – działki o powierzchni 1 ha i pod drogę 416 m² na cenę około – 417 zł; 2. W okolicy Hanczewicz – działki o powierzchni 1 ha i pod drogę 1 840 m² za cenę – 514 zł. 40 gr. (...) Ponieważ budowa schronu amunicyjnego na tym terenie jest rzeczą pilną – proszę porozumieć się z upoważnionym przedstawicielem Zarządu Ordynacji w sprawie zezwolenia zejścia na grunt i rozpoczęcia budowy przed uzyskaniem niezbędnych formalności prawnych” – odpowiedziano w piśmie II wiceministra spraw wojskowych i Szefa Administracji Armii gen. bryg. Felicjana Sławoja Składkowskiego²². Później

²¹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Budowa schronów na amunicję kruszącą.

²² CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Schrony na amunicję kruszącą na terenie DOK Nr. IX.

teren do nabycia postanowiono zwiększyć, wobec czego wzrosły też koszty nabycia tych gruntów z rąk administracji Ordynacji książąt Radziwiłłów²³.

Podobnie, jak na innych odcinkach prac fortyfikacyjnych na granicy z ZSRR, dowództwo Wojska Polskiego pilnowało, aby informacja o tych działaniach pozostawała tajną.

W korespondencji do I oficera Sztabu Inspektora Armii K. Sosnkowskiego, Szef Wydziału Fortyfikacyjnego Departamentu Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych ppłk Józef Siłkowski napisał:

Na skutek mego zezwolenia dokonania zakupu cementu bezpośrednio, mjr. Domejko wystosował zamówienie za L.19 z dn. 7.04.1933 r. do „Centrocementu” na 90 ton cementu, w którym, jako nagłówek pisma podał „Kierownictwo Robót Fortyfikacyjnych Inspektora Armii gen. dyw. Sosnkowskiego”. Firma „Centrocement”, nie będąc uprzedzoną przez mjr. Domejką o konieczności zatajenia tego nagłówka, w korespondencji z cementownią „Wołyń”, podawała całkowitą nazwę urzędową, która w ten sposób została ujawniona. Jednocześnie nadmieniam, że w korespondencji urzędowej z Kier. Rob. Fort. p. gen. dyw. Sosnkowskiego zarządziłem używanie skrótu „Kierownictwo Robót Polesie”, oraz w korespondencji bezpośredniej z Kierownikiem Robót – adresu „p. Domejko Justyn, Sarny, ul. Piaskowa, 7” i tylko w tej formie wychodzi korespondencja z Wydziału Fort. Dep. Bud.²⁴.

Jednak wywiad radziecki i tak miał informacje o polskich przygotowaniach fortyfikacyjnych na Polesiu. W piśmie Szefa Wywiadu KOP kpt. Górskiego z 23 kwietnia 1933 roku do Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego poinformowano:

²³ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Schrony na amunicję kruszącą na terenie DOK IX.

²⁴ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Wyjaśnienie sprawy ujawnienia robót na Polesiu.

Melduje, że wykonywane na Polesiu w 1933 r. prace w zakresie przygotowania zniszczeń, zostały bardzo szybko zdekonspirowane przez ludność miejscową, a tym samym i przed wywiadem sowieckim. Z szeregu zadań wywiadowczych danych agentom sowieckim wynika, że wywiad sowiecki wie już o prowadzonych pracach i niemi szczególnie interesuje się. (...) Dekonspiracja prowadzonych prac nastąpiła w pierwszym rzędzie z winy personelu kierującego pracami, który przed rozpoczęciem prac nie porozumiał się uprzednio ze mną, a tym samym uniemożliwił mi wydanie na czas potrzebnych zarządzeń. Ponadto personel prowadzący roboty nie przestrzegał w wielu wypadkach kardynalnych zasad konspiracji, oraz nie stosował potrzebnych środków dla ochrony prac przed wywiadem obcym²⁵.

Już w maju tego samego roku Szefostwo Wywiadu KOP wydało nowe wytyczne do prac fortyfikacyjnych na Polesiu. W dokumencie KOP zaznaczono:

W obecnym okresie prac Kierownictwo robót posługiwać się ma listami przewozowymi kolejowymi, cywilnymi oraz otrzymało następującą instrukcję: przy pracach w kancelarii, oraz jako technicy i dozorczy mają być zatrudnieni osobnicy, pochodzący z województw centralnych lub zachodnich, opiniowani przez organa Oddziału II Sztabu Głównego; przy pracach w terenie t.zw. „czarni robotnicy” mogą być z powiatów pogranicznych, opiniowani przez organa wywiadu KOP, lecz w stosunku do nich musi być stosowana częsta zmiana miejsca pracy, tak, że żaden z robotników nie może znać całości wykonywanych prac; prace muszą być maskowane, a więc Kierownictwo robót musi tak przygotowywać i rozwozić materiał w terenie, aby wywiad sowiecki nie mógł zorientować się gdzie i jakiego rodzaju niszczenia są przygotowane. W związku z powyższym Kierownicy Placówek Wywiadowczych KOP Nr. 6 i 7, którzy przeprowadzać będą ochronę powyższych prac terenowych, utrzymywać mają ścisły osobisty kontakt z Kierownikiem robót mjr. Domejko, od którego otrzymają bliższe wskazówki co do czasu i miejsca prowadzonych prac²⁶.

²⁵ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2091, Ochrona przygotowań niszczeń na Polesiu.

²⁶ Ibidem.

W 1936 roku Szef Sztabu Głównego gen. bryg. Waław Stachiewicz w piśmie do Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego zaznaczał: „W celu spowodowania koniecznych zarządzeń władz centralnych i poszczególnych ministerstw – w związku z planem ochrony – po uprzedniej rozmowie z panem Ministrem Spraw Wojskowych, wystosowałem następujące pisma: (...) Do p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie przeniesienia wsi Czudel i selekcji pod względem lojalności państwowej funkcjonariuszy leśnych, na obszarze powiatów: Łuniniec, Stolin, Sarny, Kostopol; do p. Ministra Poczty i Telegrafów w sprawie selekcji pod względem lojalności państwowej funkcjonariuszy pocztowych na terenie wyżej wymienionych powiatów”²⁷. Zachowanie tajemnicy wojskowej o pracach fortyfikacyjno-inżynierskich na Polesiu dotyczyło także flotyli rzecznej. „Równocześnie zawiadamiam, że wszelkie informacje, dotyczące celu i uzasadnienia poszczególnych specjalnych prac wodnych na Polesiu mogą być podawane D-cy flotyli rzecznej tylko w wyjątkowych wypadkach rzeczywistej potrzeby służbowej i po każdorazowym uzyskaniu na to zgody pana Szefa Sztabu Głównego” – zostało podkreślone w piśmie Szefa Oddziału III Sztabu Głównego do Szefa Sztabu Kierownictwa Marynarki Wojennej w listopadzie 1936 roku²⁸.

W 1935 roku, na podstawie zdjęć lotniczych wykonano rozplanowanie stanowisk ogniowych dla fortyfikacji poleskich i powołano do prac specjalne Brygady Robót Fortyfikacyjnych.

Szef KOP gen. bryg. Jan Kruszewski zaznaczał w piśmie z 7 października 1933 roku, skierowanym do Dowódcy Brygady KOP „Polesie”:

²⁷ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.46, Ochrona prac fortyfikacyjnych na Polesiu.

²⁸ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2095, Roboty wodne na Polesiu – informowanie D-cy Flotyli.

Wobec tego, że przy dokonywaniu zdjęć lotniczych może łatwo zdarzyć się wypadek „przekroczenia” granicy przez nasz samolot – celem uniknięcia ewentualnych nieporozumień z granicznymi władzami sowieckimi, celem niedopuszczenia do ostrzelania samolotu przez posterunki sowieckiej straży granicznej – polecam Panu Pułkownikowi: 1. Skomunikować się z Kierownikiem prac aero-foto, celem ustalenia daty lotów w pobliżu granicy polsko-sowieckiej; 2. Porozumieć się we własnym zakresie, za pośrednictwem miejscowych władz administracyjnych, z lokalnymi władzami sowieckimi, uprzedzając ich o tym, że w tym a tym czasie będą dokonane przez Biuro Projektów Melioracji Polesia zdjęcia lotnicze na obszarze całego Polesia polskiego, do linii granicznej łącznie, w związku z czym strona polska prosi stronę sowiecką o wydanie polecenia sowieckiej straży granicznej nieostrzeliwania aparatu, który może się znaleźć w pobliżu linii granicznej; 3. Przygotować wszelkie środki ku temu, aby w razie ostrzelania aparatu przez sowiecką straż graniczną móc natychmiast interweniować u miejscowych władz sowieckich i przyjść z ewentualną pomocą ostrzelanemu lotnikowi; 4. Wyniki porozumienia ad pkt. 2 meldować bezzwłocznie mnie, przez Oddział Służby Granicznej KOP i podać do wiadomości Kierownikowi prac aero-foto, mjr. geogr. Herfurtowi Tadeuszowi. Podkreślam, iż oficjalnie prace wero-foto jw. wykonywane są na zlecenie i dla potrzeb Biura Projektów Melioracji Polesia i nic wspólnego z wojskiem nie mają. Porozumienie jak pkt. 2 nin. rozkazu ma nosić cechy lokalne, tak aby nie stało się precedensem do wystąpień rewanżowych ze strony sowieckiej na innych odcinkach granicy²⁹.

Francuska „pomoc” dla polskich fortyfikatorów

W radzieckiej pracy z 1941 roku *Rozwój form fortyfikacyjnych według danych działań wojennych w Finlandii i byłej Polsce* wspomniano między innymi: „W b. Polsce odczuwalny jest wpływ poglądów francuskich, istnieje np. schemat z wykorzystaniem skoncentrowanych form fortyfikacyjnych”³⁰. W kon-

²⁹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2060, Zdjęcia lotnicze na terenie przygranicznym.

³⁰ A. Pang sien, *Rozwój form fortyfikacyjnych według danych działań wojen-*

tekście międzywojennej polskiej fortyfikacji warto właśnie mówić o wpływie pomysłów francuskich inżynierów wojskowych, a nie rozwoju współpracy czy udziale fortyfikatorów z nadbrzeżów Sekwany w tworzeniu polskich umocnień stałych w tym okresie³¹. Zaznaczmy, że w Polsce wysoko ceniono francuskie doświadczenia w dziedzinie budownictwa fortyfikacyjnego. „Rozważania i poglądy Francuzów na temat stosowania fortyfikacji stałej zostały uwieńczone wielkim powodzeniem, bowiem projekty umocnienia francuskiej granicy wschodniej otrzymały sankcję władz wyższych, a kredyty, potrzebne na rozbudowę obiektów fortyfikacyjnych, sięgające miliardów franków, zostały uchwalone przez parlament” – podkreślano w czasopiśmie „Przegląd Wojskowo-Techniczny. Saper” w 1928 roku³².

W latach 30. odbyło się kilka wyjazdów oficerów Wojska Polskiego do Francji. W maju 1930 roku III Republikę Francuską, w celu zapoznania się z planami oraz realizacją francuskiego systemu umocnień stałych, odwiedził Szef Kierownictwa Fortyfikacji w Sztabie Głównym ppłk dypl. inż. Henryk Bagiński. Oprócz tego oficer ten zapoznał się z sektorem Thionville i umocnieniami nadbrzeżnymi na półwyspie Saint-Mandrier³³. Jesienią 1931 roku na staż fortyfikacyjny do Francji wyjechał szef Wydziału Studiów

nych w Finlandii i byłej Polsce, <http://fortoved.ru/forum/index.php?t=msg&th=440&start=0&rid=0&S=b4e3e4113479fd16e856751759e9ca15> [dostęp: 22.02.2022].

³¹ T. Wesołowski, *Rzekome francuskie plany ufortyfikowania granic Rzeczypospolitej z lat 1928–1930, czyli rzecz o źródłach i żywocie fantomów polskiej historiografii wojskowej*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2015, t. 4, s. 255–285.

³² Ppłk Berezowski, *Prace fortyfikacyjne w latach 1918–1928*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny. Saper” 1928, z. 6, t. 4, s. 458.

³³ CAW, Kierownictwo Fortyfikacji w Sztabie Głównym (dalej: KFSG), sygn. I.303.11.5, Dziennik podróży do Francji ppłk. dypl. inż. H. Bagińskiego.

Kierownictwa Fortyfikacji, ppłk J. Siłakowski³⁴. W kwietniu 1934 roku na stażu we Francji przebywał były szef Komisji Fortyfikacyjnej nr 1 ppłk A. Lukas.

W *Wytocznych dla studiów fortyfikacyjnych we Francji*, sporządzonych przez Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego w marcu 1934 roku napisano:

Z całości francuskiego systemu umocnień stałych, na przestrzeni od Wogezów do Renu włącznie, wybrać i przestudiować te wycinki pozycji, gdzie warunki terenowe są zbliżone do terenów poleskich. Organizacja obrony na terenach zbliżonych do terenu pododcinka „Bereźne” – sektor Antonówka i pododcinka „Hancewicze” – sektor „Kruhowicze”. W taki sposób: organizowane zamknięcia grup osi marszu, tworzących jednolity operacyjny kierunek; obronę defile na obszarach zabagnionych (zamknięcie odosobnionej osi marszu); obronę w zwartym i podmokłym kompleksie leśnym, o ubogo rozwiniętej sieci drożnej; obronę za przeszkodą wodną o charakterze średniej przeszkody (jak rz. Słucz); sposób powiązania odosobnionych w przestrzeni skupień oporu. (...) Konstrukcja poszczególnych rodzajów budowli fortyfikacyjnych, schronów bojowych dla ckm, tradytorów, schronów z wieżyczkami dla ckm, dla wież artyleryjskich, stanowisk obserwacyjnych dowódców, schronów dla odwodów I rzutu obrony (t.zw. arbis de combats), schronów dla odwodów II rzutu obrony; centrale łączności, schronów opatrunkowych, składów amunicyjnych i żywnościowych, blockhausy; stosunek ogólnej masy betonu schronów do siły uderzeniowej i wydmuchu pocisków; rozplanowanie izb bojowych pod względem możliwości osiągnięcia maksymalnej wydajności ognia broni maszynowej, umieszczonej w schronach; sposób technicznego rozwiązania wszechstronnej obronności poszczególnych schronów bojowych; grubość oraz rozpiętość ścian i stropów, narażonych na ześrodkowane ognie 75, 155 oraz pojedyncze trafienia 210 mm i 300 mm pocisków (możliwe u nas tylko wzdłuż szlaków kolejowych; grubość i rozpiętość ścian nie narażonych na bezpośrednie trafienie; grubość płyt fundamentowych; wymiary izb bojowych i wypoczynkowych w schronach bojowych dla ckm i artylerii oraz broni towarzyszącej;

³⁴ CAW, KFSG, sygn. I.303.11.1, Rozkaz wewnętrzny KFSG.

typowe rozwiązania dla strzelnic ckm i dział oraz otworów obserwacyjnych i reflektorowych w ścianach betonowych; zagadnienia życia załogi (kuchnie, zaopatrzenie w wodę, ogrzewanie, oświetlenie i asenizacja w schronach), szczególniejszą uwagę zwrócić na system wentylacji i usuwania gazów broni maszynowej i dział; budowa schronu na gruntach podmokłych; skład i wymagane normy wytrzymałości specjalnego betonu fortyfikacyjnego (ze szczególnym uwzględnieniem budowli fortyfikacyjnych na gruntach mokrych); skład betonu specjalnego dla konstrukcja żel. bet. w stropach i ścianach narażonych na bezpośrednie uderzenie pocisku, średnica tłucznia, prętów żelaznych, rozpiętość oczek w siatkach, odstępki siatki i t.p.; zabezpieczenie stropów wewnątrz schronów przeciwko tworzeniu się odprysków w razie uderzenia pocisków; warstwy izolacyjne na stropach, zewnętrznych ścianach, przy fundamentach i t.p.; konstrukcja chodników podziemnych łączących schrony z zapolem; zagadnienia użycia pancerzy pionowych, skład pancerza, grubość, wiązanie płyt pancernych z betonem; wieżyczki dla ckm, wieże dla art. (rodzaje, zasady działania, obsługa, dostawa amunicji, koszty produkcji; zagadnienie konstrukcji przedpancerza, osłaniającego wrażliwe części konstrukcyjne wieżeczek i wież; organizacja prac wstępnych jak: badanie gruntów z punktu widzenia geologicznego i wytrzymałości; organizacja przygotowań budowy ze szczególnym uwzględnieniem ochrony tajemnicy; opracowanie projektów, przetargi, dostawa materiału budowniczego; organizacja robot betonowych przy budowlach małych i dużych (fundamenty, oszalowanie, ściany i stropy)³⁵.

Podpułkownik Lukas zwrócił uwagę, że tworzenie wielkich grup obronnych nie jest dla Polski odpowiednie. Analizując francuski system fortyfikacyjny, w sprawozdaniu polski oficer zaznaczył:

W terenach pozbawionych przeszkód naturalnych cele fortyfikacji stałej będą: zmusić przeciwnika do czołowego natarcia; skłonić sąsiadów do współdziałania; osłona koncentracji armii własnej. Są to więc fortyfikacje stworzone dla obrony czynnej, np. na płnc. granicy Francji.

³⁵ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2091, Wytyczne dla studiów fortyfikacyjnych we Francji.

W terenach obfitujących w przeszkody naturalne (Ren, Alzacja, Voges), gdzie przewiduje się obronę. Pure et simple zadania (cele) fortyfikacji będą: ochrona rejonów przemysłowych, węzłów komunikacyjnych, składów; osłona flank sąsiednich rejonów ufortyfikowanych; ułatwienie kontrakcji natury lokalnej. (...) Podstawowym celem organizacji rej. ufortyfikowanego jest: stworzenie ciągłych i płaskich zapór ogniowych przynajmniej w 2 rzutach uszykowanych w głąb; stworzenie ochrony źródeł ogniowych przed działaniem spodziewanych ogni art., lotnictwa i środków chemicznych; ubezpieczyć obronę tak poszczeg. Zgrupowań oporu jak i pojedynczych schronów przed zaskoczeniem piechoty i broni pancernej przeciwnika; każde zgrupowanie i pojedynczy schron musi być zdolny do samodzielnej obrony na przeciąg kilku dni nawet na wypadek kompletnego otoczenia go przez przeciwnika³⁶.

Francuzi pokazali ppłk. Lukasowi odcinki Linii Maginota, które pod względem przyrodniczym były podobne do Polesia. Strona francuska, reprezentowana przez gen. bryg. Luciena Loizeau, zastępcę szefa francuskiego Sztabu Generalnego, wyraźnie podkreślała konieczność rozbudowy polskich fortyfikacji na zachodzie kraju (na granicy z Niemcami), a nie na granicy polsko-sowieckiej³⁷.

W marcu 1938 roku na stażu we Francji znajdowali się polscy oficerowie mjr artylerii Pietsch i mjr łączności Śliwowski. „Obecnie zostałem zawiadomiony przez tych oficerów, że władze francuskie zgodziły się na staż dwutygodniowy, t.j. tyle, ile żądał polski attaché wojskowy w Paryżu, z tego jeden tydzień pobytu w Paryżu, a drugi tydzień w terenie. Ponieważ w tak krótkim czasie oficerowie nasi nie są w stanie wypełnić postawionego im zadania,

³⁶ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2091, Podpułkownik A. Lukas. Sprawozdanie ze stażu fortyfikacyjnego odbytego we Francji w okresie od 7.04. do 2.05.1934 r. Cz. II. Ogólne, obecnie przez Francję przyjęte. Poglądy na temat obrony granic Państwa.

³⁷ I. Melnikau, *Na „granicy cywilizacji”*. Karty z historii przedwojennej granicy polsko-radzieckiej na Białorusi, Alfakniha, Mińsk 2020, s. 130.

proszę Pana Pułkownika o wyjednanie u władz francuskich zgody na przedłużenie stażu dla mjr. Pietscha i mjr. Śliwowskiego do 4 tygodni, tym bardziej, że jak oświadczył przy meldowaniu się Szef O. II. francuskiego Sztabu Gł. jest to ostatnia okazja podobnego stażu, który powinien zaspokoić nasze zainteresowania na dłuższy przeciąg czasu” – zostało podkreślone w piśmie ppłk. Demela, napisanym z rozkazu I Oficera Sztabu Inspektora Armii gen. broni K. Sosnkowskiego³⁸. W jednym z późniejszych listów gen. Sosnkowskiego czytamy:

Wykorzystanie doświadczeń francuskich w sensie zastosowania ich przy rozbudowie fortyfikacji poleskich, względnie przeprowadzenie studiów nad technicznymi zagadnieniami w granicach naszych potrzeb i możliwości finansowych, uważam za rzecz pilną i konieczną w zakresie:

1. Zapewnienia załodze fort., rozmieszczonej w izbach bojowych, kopułach, względnie dzwonach, pełnego bezpieczeństwa przed działaniem ognia piechoty, pocisków art. i gazów bojowych – przez zastosowanie bloków stalowych we wszystkich otworach strzelnic, kopuł i dzwonów, przeznaczonych dla broni maszynowej i działek ppanc.; przez zaopatrzenie szczelin celowniczych broni maszynowej i ppanc. w episkopy; przez zastosowanie episkopów w otworach obserwacyjnych dzwonów i kopuł.
2. Zapewnienia obserwatorom art. możliwości pomiaru kątów poziomych przyrządem obserwacyjno-mierniczym; przez zastosowanie w dzwonach obs. art. peryskopów.
3. Zabezpieczenia strzelnic tradytorów art. przed działaniem odłamków pocisków art. i gazów bojowych; przez zastosowanie pancerzy jak we francuskich tradytorach art. wz. 1932.
4. Powiększenie sektora strzelnicy tradytora art. z 20° na 45°; przez zastosowanie łoża specjalnego dla działa; przez wysunięcie osi obrotowej platformy działa do przodu.
5. Powiększenia zapasu amunicji w tradytorach art. z 10 do 15 j.o. na działo, ze względu na trudne jej uzupełnianie podczas trwania „ognia ciągłego” art. npla; przez odpowiednie powiększenie magazynu amunicyjnego w schronie; przez zdobycie miejsca w izbie bojowej po zastosowaniu łoża specjalnego

³⁸ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.815, Mjr Pietsch i mjr Śliwowski – przedłużenie stażu.

dla działa. 6. Rozwiązania kwestii łączności wewnątrz schronów art., tj. możliwości porozumienia się dowódcy tradytora art., względnie dowódcy wieży art. umieszczonego w dzwonie obs. ze swymi izbami bojowymi podczas strzelania (huku); wobec braku spostrzeżeń w tej dziedzinie należałoby wykorzystać doświadczenia marynarki wojennej, nadto przeprowadzić próby działania kasku telefonicznego i teleflexu. 7. Jakkolwiek zagadnienie sposobu wskazywania celów i obserwacji ognia art. przy zastosowaniu specjalnych planów nie będzie miało miejsca w płaskim terenie poleskim, nie mniej jednak wskazanym by było aby sprawą tą zainteresował się Szef Departamentu Artylerii (dowódca dyonu pomiarów art.)³⁹.

Major S. Śliwowski w trakcie stażu główną uwagę zwrócił na doświadczenie francuskich fortyfikatorów w dziedzinie łączności i na perspektywy zastosowania sprzętu łączności w polskich schronach bojowych na Polesiu. Te zagadnienia poruszył w piśmie do Szefa Sztabu Głównego Inspektor Armii gen. broni K. Sosnkowski w lipcu 1938 roku:

Z szeregu aktualnych zagadnień łączn. w fort. wyłaniają się na plan pierwszy: I. Budowa linii kablowych: 1. Głębokość zakopania kabla – w terenie otwartym i więcej zagrożonym przez npla – winna wynosić nie mniej jak 3 m, wszędzie tam, gdzie warunki terenowe na taką głębokość zakopania pozwalają. Tam zaś, gdzie teren sprawia trudności w osiągnięciu tej głębokości – należałoby zabezpieczać kabel dodatkowymi sposobami, np. przykrywaniem kabla płytkami żel.bet. itp.; 2. Rokad kablowych podziemnych nie przybliżać zbyt do przedniego zarysu pozycji; 3. Na ważniejszych rozgałęzieniach przebiegów kabla w terenie – stosować studzienki kablowe podziemne. Ponieważ zaś, o ile mi wiadomo, nie mamy do tej pory odpowiedniego własnego rozwiązania typu takiej studzienki dla celów łączn. fort. – przyjąć by można, do czasu własnego opracowania, typ studzienki francuskiej, opisany w wymienionym sprawozdaniu; 4. W żyłach kablowych uwzględniać pewną ilość

³⁹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.815, Sprawozdanie oficerów Sztabu gen. broni K. Sosnkowskiego ze stażu odbytego we Francji.

przewodów – jako rezerwowych, dla połączeń dodatkowych i specjalnych;

5. Do obiektów, do których dochodzą połączenia kablowe z paru stron – wprowadzać kable co najmniej dwoma drogami, tj. przy pomocy 2-ch rur wprowadzających (oddalonych od siebie przynajmniej o kilka metrów w tyłowych częściach obiektu) – aby zmniejszyć narażenie na uszkodzenie wszystkich przewodów, prowadzących do obiektu przez pocisk art. lub bombę lotniczą; 6. Po wybudowaniu linii kablowych – oznaczać je trwale w terenie (repery) i ewidencjonować je przez dokładne oznaczenia ich przebiegów na planach i zakładaniu karnetów sieci kablowych w poszczególnych sektorach. Dokumenty te powinny być przekazywane w 1 egz. oddziałom przejmującym wybud. odcinki umocnień stałych od Kier. Robót Fort. II. Sprzęt łączności dla fort.: 1. Rozpracowanie zagadnienia odpowiednich typów sprzętu łączności dla fortyfikacji, pod kątem użyteczności jego w fortyfikacjach, a przede wszystkim z punktu widzenia zabezpieczenia go przed działaniem wilgoci i przeszkodami akustycznymi. W tej dziedzinie przestudiować by trzeba, moim zdaniem, czy rozwiązanie francuskie zabezpieczające przed wilgocią aparaty i łącznice jest dostateczne dla naszych warunków, w których wilgoć występuje w silniejszym stopniu niż w fort. francuskich. Z drugiej strony przestudiować, czy franc. rozwiązanie zabezp. rozmowy telef. w złych warunkach akustycznych, przystosowanie kasku telefonicznego i laryngofonu, jest dla nas odpowiednie. Ponieważ zaś oddanie wybud. fortyfikacji oddziałom wyprzedzi w swej fazie niewątpliwie znacznie sprawę rozwiązania typów spec. sprzętu łączn. oraz produkcji i zaop. w ten sprzęt – należałoby od razu przestudiować, czy na okres przejściowy nie zastosować skrzynek – szafek uszczelnionych przed wilgocią o których też mowa w sprawozdaniu – dla przechowywania w obiektach zwykłych ap. telef. polowych, w które na razie wyposażone są oddziały fort.

2. Opracowanie typu sprzętu radio dla fortyfikacji, wzgl. przestudiowanie czy nasz polowy sprzęt radio zainstalowany w obiektach – odpowie zadaniu w warunkach umocnień stałych; 3. Wypróbowanie użyteczności w fort. aparatów na promieniach podczerwonych, których parę sztuk, o ile mi wiadomo, znajduje się w dysp. Dcy Wojsk Łączn. MSWojsk;

4. Przestudiowanie i opracowanie sprawy łączności wewnątrz obiektów, gdyż rury głosowe, przy wrzawie walki, a szczególnie podczas strzelania własnej broni maszynowej, są środkiem łączności wątpliwej wartości. Wobec powyższego należałoby przestudiować użyteczność i możliwość

zastosowania „teleflexu” (telegrafu maszynowego), stosowanego w fort. francuskich. Wydaje się że ten środek łączności powinien mieć szczególne zastosowanie w obiektach art. i dla łączn. obserwatora w dzwonię obs. z izbami bojowymi ckm.; 5. Przystudiowanie i ew. opracowanie własnego typu skrzynki rozmównej na okólnik (dispositifs de connexion multiples) dla łączności telef. art. w fort.; 6. Ponadto należałoby przystudiować sprawę sygnalizacji świetlnej i akustycznej (głównie dla celów alarmowych) w fortyfikacjach. III. Urządzenia instalacyjne w obiektach: 1. Anteny dla radiostacji. Przystudiowanie sprawy typu anteny zewnętrznej (opisanej w sprawozdaniu) stosowanej w fort. franc. i wypróbowanie, czy typ ten będzie odpowiadać w naszych warunkach i dla naszego sprzętu radio. Ponadto opracowanie zagadnienia anten wewnętrznych w obiektach (dla stacji krótkofalowych), jako bardzo aktualnego dla fortyfikacji, gdzie anteny zewnętrzne będą szczególnie narażone w fortyfikacjach na uszkodzenie przez ogień art.; 2. Instalacje telefoniczne wewnętrzne. Wykorzystanie rozwiązań francuskich przy zakładaniu instalacji wewnętrznych telefonicznych w obiektach, jak np. rozprowadzanie i umocowywanie kabla na ścianach, typ gniazdek telefonicznych wodoszczelnych i tp.⁴⁰.

Podkreślić należy, że staż we Francji dla polskich oficerów był niełatwy, wskutek pełnego rezerwy stosunku do nich ze strony organów oficjalnych i oficerów francuskich. Oficerom z II Rzeczypospolitej szeregu informacji nie udzielono⁴¹. Wspomina o tym w sprawozdaniu po stażu we Francji mjr art. T. Pietsch:

2 okres 21/03 – 26/03 – Bitche, poświęcono na zwiedzanie linii Maginot’a: sektory forteczne „Vosges”, „Rohrbach”, sektor obronny „Sary”, oraz wykłady w zakresie organizacji i wyszkolenia. 3 okres 28/03 – 2.04 – Paryż, poświęcono na konferencję dla uzupełnienia zdobytych

⁴⁰ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.815, Pismo Inspektora Armii gen. broni K. Sosnowskiego do Szefa Sztabu Głównego w sprawie sprawozdania mjr. S. Śliwowskiego z odbytego stażu w fortyfikacjach francuskich.

⁴¹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.815, Pismo mjr. Śliwowskiego w sprawie stażu we Francji.

wiadomości w pierwszym i drugim okresie. Wypadki polityczne: aneksja Austrii, klęska hiszpańskiej armii rządowej, sprawa Litwy, ciężka sytuacja wewnętrzna, groźba strajku robotników metalurgicznych, stwarzały stan podniecenia i oddziaływały niekorzystnie na przebieg stażu. Oficerowie francuscy (wykładowcy) okazali wielką wstrzemięźliwość, brak dobrej woli i szczerości w udzielaniu informacji, dotyczących spraw organizacji, artylerii, uzbrojenia i łączności. Na stawianie im pytania, rumieniąc się, dawali często odpowiedzi wymijające „sprawy te są przedmiotem studiów”. Ukoronowaniem całości było pożegnanie komisji przez generała, zastępcę Szefa Sztabu Głównego, który w swym przemówieniu podkreślił: „Podzieliliśmy się z Panami wiadomościami technicznymi które są jasne i dojrzałe, które zostały już przestudiowane we wszystkich krajach, nie mogliśmy zapoznać Panów z działem artyleryjskim, który, niestety, jest jeszcze w studiach, gdyż nie osiągnął szczytów doskonałości⁴².

Plany na rok 1940, lasy radziwiłłowskie i flotyła rzeczna

Wiosną 1936 roku zakończono szczegółowe opracowanie planów umocnień na Polesiu⁴³. Projekt generalny fortyfikacji z 1936 roku przewidywał zamknięcie Polesia na długości 430 km – 660 obiektami żelbetonowymi. Całość frontu poleskiego podzielono na trzy odcinki, z których dwa znajdują się na terenie współczesnej Białorusi. Pierwszy z nich, to „Hancewicze”, miał długości 120 km (pododcinek „Kruhowicze”, sektorze: Lubaszewo, Kukowo, Huta, Deniskowicze), zaś drugi – „Łuniniec” miał długość 140 km (pododcinki „Łachwa” (sektory: Krasna Wola, Sienkiewiczze) oraz „Dawidgródek” (sektory: Olszany, Olpień, Olmany)) i zamykał „korytarz Dawidgródzki”. Oba odcinki miały być zrealizowane do listopada 1940 roku. Poważną rolę w fortyfikacjach

⁴² CAW, GISZ, sygn. I.302.4.815, Przebieg stażu mjr. art. T. Pietscha.

⁴³ Z. Pruski, *Bastion Polesie. Polskie fortyfikacje na Polesiu w latach 1920–1939*, Wydawnictwo Forteca, Przasnysz 2000, s. 18.

poleskich miała odgrywać artyleria forteczna. „Front umocnień poleskich będzie miał 350 km rozciągłości. Idea artylerii ruchomej polega w tych warunkach na tym, aby podwieźć artylerię z odwodu na odcinek zagrożony. Wobec znacznych wchodzących w grę przestrzeń koniecznym jest, by siła ognia własnego umocnień na ważniejszych odcinkach i kierunkach była dostateczną i mogła wygrać czas potrzebny na podwiezienie odległych nieraz odwodów. Umieszczenie w umocnieniach jedynie artylerii tradytorowej oznaczałoby oczywiście dotkliwe osłabienie ognia własnego umocnień” – zaznaczał w 1936 roku gen. dyw. K. Sosnkowski⁴⁴.

Główną rolę w obronie polskich fortyfikacji poleskich miały odgrywać jednostki KOP, dlatego już od 1936 roku polskie dowództwo tego odcinka zwracało baczność uwagę na zasilenie jednostek korpusu. W piśmie Szefa Sztabu Brygady KOP „Polesie” mjr. dypl. Ryczła do Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego podkreślono:

Plan zasilenia obejmuje teren szwadronu kawalerii KOP „Hancewicze” i baonów KOP „Ludwikowo”, „Sienkiewiczze” i „Dawidgródek” bez kompanii „Kolki”. Kompania „Kolki” oraz cały teren jej działania został przekazany do pułku KOP „Sarny”. Tyłową granicą terenu z którego przewidziano uzupełnienie jest zachodnia granica powiatu Łuniniec i Stolin. Cały teren powiatów podzielono na rejony i podrejony (...) tak aby miejsce zbiórki zasilenia nie leżało dalej aniżeli 15 km od miejsca zamieszkania powołanych, względnie by w ciągu 24 godzin uzupełnienie mogło być wcielone do oddziałów KOP. Niektóre rejony są związane bezpośrednio z kompaniami inne zaś przydzielone wprost do baonów. Dotyczy to tych rejonów, które są na osi działania baonów⁴⁵.

⁴⁴ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2094, Uzbrojenie artyleryjskie i amunicja dla fortyfikacji poleskich.

⁴⁵ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.46, Pismo w sprawie zasilenia baonów KOP „Ludwikowo”, „Sienkiewiczze”, „Dawidgródek”.

W 1938 roku opracowano szczegółowe plany fortyfikacyjne dla odcinka „Łuniniec”, który miał się składać z 127 obiektów. Koszt budowy tego odcinka wynosił 16 mln zł, prace na nim miały być zakończone w 1940 roku⁴⁶. Zimą 1939 roku postanowiono skreślić w sektorze „Sienkiewicze” i „Olszany” 10 obiektów, zastępując połowę pozostałych 69 obiektów schronami typu czechosłowackiego na dwa ckm oraz kopułę obserwacyjną. Wzdłuż odcinków „Hryczyn” (20 km) oraz na bagnach Olmańskich (50 km) zaplanowano budowę około 85 schronów. Do napaści Niemiec na Polskę udało się wykonać prace wodne. W 1938 roku przygotowano plany odcinka „Hancewicze”, który w rejonie Jeziora Wygonowskiego łączył umocnienia poleskie z linią baranowicką. Wiosną 1939 roku przyjęto oszczędnościowy wariant „B”, który przewidywał na froncie 75 km wzniesienie 140 schronów, z których 68 typu czechosłowackiego. Koszt tego odcinka wynosił 30 mln zł.

Prace nad fortyfikacjami polskimi na Polesiu trwały do wiosny 1939 roku. W marcu 1939 roku udało się rozwiązać problem wyrębu lasu w rej. Ludwikowo–Czudzin i Drabowsczyzna–Starosiele. W piśmie z 24 lutego 1939 roku, adresowanym do dowódcy Brygady KOP „Polesie”, dowódca batalionu KOP „Ludwikowo” mjr Małek napisał:

Postawiłem Zarządowi Głównemu Ordynacji Nieświeskiej Leona Radziwiła żądanie przeprowadzenia wylesień ze zmianą użytkowania gruntów w granicach nakazanych rozkazem Ldz.468/Mob. Granice te ustaliłem w terenie z delegatem Ordynacji. (...) Jak z pisma ordynacji Nieświeskiej wynika, sprawa wylesienia rejonu Łoktysze jest związana z planem komasacji enklaw wsi Łoktysze. Odpowiednie kroki w tym kierunku poczynił już Zarząd Główny Ordynacji Nieświeskiej w Urzędzie Wojewódzkim w Nowogródku. Po zatwierdzeniu komasacji wsi Łoktysze rejon Łoktysz przewidziany do wylesienia może być wylesiony

⁴⁶ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2128, Konferencja u pana generała Dąbkowskiego.

i oczyszczony przez nabywców nowych parcel bez żadnych kosztów ze strony skarbu państwa. W sprawie wylesień przewidzianych terenów w rejonie Ludwikowo oraz w dolinie rzeki Łań (na odcinku Drabowszczyzna–Wielkie Ostrowczyce) nie poczynił zarząd Ordynacji żadnych kroków u kompetentnych władz dla uzyskania pozwoleń na wylesienie, a to z powodu zbyt dużych kosztów, które by ordynacja musiała ponieść. Przedstawiciel Ordynacji Inspektor Lasów p. Zienkiewicz prosi o urzędowy nakaz wylesień tych terenów i o pokrycie kosztów, względnie proponuje, by władze wojskowe zakupiły od ordynacji przewidziane na wylesienie tereny i własnym kosztem je wylesiły⁴⁷.

Pod koniec marca 1939 roku ordynat nieświeski Leon Radziwiłł zgodził się wykonać wyrąb w rejonach określonych przez władze wojskowe bez żadnego odszkodowania⁴⁸.

Zadaniem Armii „Polesie” (trzy dywizje piechoty, oddziały KOP na granicę z ZSRR, dwa baony forteczne, artyleria poza dywizyjna, flotylla rzeczna) było: utrzymać jak najdłużej we własnym posiadaniu Polesie oraz linię kolejową Hancewicze–Łuniniec–Sarny; osiągnąć rozdzielenie sił przeciwnika. „Pierwszy okres walk obejmować będzie działania wstępne i bitwę z awangardami strategicznymi przeciwnika dążącymi do zajęcia rejonów wyjściowych dla operacji ofensywnych po obu stronach Polesia; drugi okres obejmie przeprowadzenie operacji głównych na północ i na południe od Polesia. Najsilniejsze natężenie walk na Polesiu przypadnie prawdopodobnie na okres pierwszy – bowiem w ramach powyższej hipotezy przeciwnik będzie zapewne dążyć do zlikwidowania zapory poleskiej, krępującej swobodę jego działań na sąsiednich odcinkach operacyjnych (Baranowicze i Wołyń). W drugim okresie działań (w razie utrzymania umocnionej

⁴⁷ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.345, Przeprowadzenie wylesień na terenie Ordynacji Nieświeskiej Leona Radziwiłła.

⁴⁸ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.345, Wylesienie w rej. Ludwikowo–Czudzin i Drabowszczyzna–Starosiele.

strefy poleskiej) należy się na Polesiu liczyć z działaniami wiążącymi przeciwnika” – zaznaczono w notatce Inspektora Armii gen. dyw. K. Sosnkowskiego do Szefa Sztabu Głównego z 27 marca 1936 roku⁴⁹.

Główna linia obrony Armii „Polesie” przebiegała wzdłuż rzeki Horyń, przecinała linię kolejową Łuniniec–Równe na północ od Kostopola, dalej wzdłuż rzeki Słucz, bagna Olmańskie, w okolicach Sienkiewicz przecinała rzekę Prypeć i przez bagna Hryczany oraz górny bieg rzeki Cna dochodziła do Jeziora Wygonowskiego. Celem tej linii było zamknięcie dostępu do drogi kolejowej Łuniniec–Sarny.

W kwietniu 1938 roku Generalny Inspektor Sił Zbrojnych II RP marszałek Edward Rydz-Śmigły, w dokumencie pt. *Wytyczne dla Armii „Polesie” w pierwszej fazie wojny z Rosją*, pisał:

Zadania armii „Polesie”: 1. Rozpoznać siły i ugrupowanie nieprzyjaciela działającego w odcinku armii; 2. Utrzymać jak najdłużej we własnym posiadaniu Polesie w granicach odcinka armii z linią kolejową Hancewicze–Łuniniec–Sarny. (...) Polesie ze względu na charakter swego terenu nie przedstawia dogodnych warunków dla większych operacji nieprzyjaciela. Będąc w toku budowy fortyfikacje mają na celu wzmocnić naturalne warunki obronności i ułatwić nam obronę tego obszaru. Polesie utrzymane w naszym posiadaniu powoduje rozdział sił nieprzyjaciela i daje nam dogodne podstawy wyjściowe do natarć: a. w kierunku północnym z rejonu Hancewicz na nieprzyjaciela działającego przeciw armii baranowskiej; b. w kierunku południowym z poza rejonu ufortyfikowanego Sarny–Horyń na nieprzyjaciela działającego przeciw armii wołyńskiej⁵⁰.

⁴⁹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2094, Notatka dla Szefa Sztabu Głównego w sprawie uzbrojenia i amunicji dla stałych umocnień poleskich.

⁵⁰ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.340, Wytyczne dla Armii „Polesie” w pierwszej fazie wojny z Rosją.

Według planu generała K. Sosnkowskiego z 1936 roku na cały odcinek poleski przewidywano: 114 dział (w tym 65 dział ppanc kal 37 mm) umieszczonych w półkaponierach artyleryjskich oraz kopułach pancernych, 700 ckm, 430 rkm, 100 moździerzy dla pozycji polowych. „Obszar Polesia umocniony i mocno trzymany w rękę: flankuje ważne kierunki operacyjne przeciwnika, prowadzące na zachód poprzez Branowicze i Równe; ogranicza swobodę działania i rozdziela wysiłki przeciwnika w przestrzeni; oddziaływa bezpośrednio na odcinki armii sąsiednich; staje się niejako osią operacyjną (pivot) dla działań na całym froncie wschodnim” – zaznaczono w *Planie działań wstępnych Armii „Polesie”*, przygotowanym przez Inspektora Armii gen. broni K. Sosnkowskiego w sierpniu 1938 roku⁵¹. Oprócz schronów bojowych, na odcinku poleskim w razie ataku ZSRR na Polskę, miały się bronić Brygada KOP „Polesie” (bataliony „Dawidgródek”, „Sienkiewicz” i „Ludwikowo”), szwadron kawalerii „Hancewicze”, kompania saperów „Stolin”, wspierane przez dwa bataliony 84 p.p. z Pińska i trzeci z Łunińca. Później to ugrupowanie miało dostać wsparcie ze składu 30 DP⁵². Siły polskie posiadały 16 dział ciężkich, 100 lekkich, 48 moździerzy, 39 armat przeciwpancernych⁵³.

Odrębną, poważną rolę odgrywała tu flotylla rzeczna, która miała pilnować podocinka obronnego „Prypeć”, zapewniając wsparcie artyleryjskie jednostkom Wojska Polskiego, walczącym na lądzie i wspierając ogniem własnej artylerii fortyfikacje odcinka „Łuniniec”. Jednak jeszcze w grudniu 1938 roku dowódca batalionu KOP „Dawidgródek” mjr J. Trzesiński uprzedził dowódcę brygady KOP „Polesie” o problemach w działaniu flotylli rzecznej na rzece Prypeci, informując w piśmie dowódcy batalionu KOP „Dawidgródek:

⁵¹ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.340, Plan działań wstępnych Armii „Polesie”.

⁵² R. Szubański, *Plan operacyjny „Wschód”*, Bellona, Warszawa 1993, s. 76.

⁵³ *Ibidem*, s. 127.

Melduje, że studiując teren na pld. pobrzeżu rz. Prypec i rozwiązując zagadnienie użycia przez nieprzyjaciela broni pancernej, doszedłem do wniosku, że akcja flotylli rzecznej na Prypec w czasie działań rozp.-opóźn., może być jeśli nie całkiem przekreślona, to przynajmniej poważnie sparaliżowana. Wniosek swój opieram na następujących przesłankach. Pld. pobrzeże rz. Prypec jak również cała przestrzeń zawarta między rz. Prypec i traktem Turów – Dawidgródek, w okresie letnim wysuszają się do tego stopnia, że ruch broni pancernej na tej połaci jest całkiem możliwy. (...) Poza tym istnieją drogi, które z traktu wyprowadzają na rzekę. Drogi te są zupełnie dostępne dla jednostek pancernych nieprzyjaciela nawet w okresie działań rozp.-opóźn., ponieważ baon nie ma ani środków, ani możliwości taktycznych ich zamknięcia. W tych warunkach podejście do rzeki broni pancernej wyposażonej nie tylko w ckm ale i działka jest zupełnie możliwe i w związku z tym możliwe jest zaskoczenie jednostek pływających flotylli rzecznej. Walka prowadzona przez broń pancerną z własnymi monitorami, musiała by się skończyć na niekorzyść flotylli choćby z tego względu, że jednostki flotylli na rzece są niżej położone i użycie dział do walki z czołgami w tych warunkach staje się bardzo problematyczne, zaś walka ckmami z otwartych pokładów przeciwko pancernom czołgów jest bardzo trudna. Poza tym, czołgi na brzegu mają duże możliwości ruchu, mogą sobie pozwolić na szybkie przesunięcia, odskoki itp. – flotylla zaś możliwości ruchu ma bardzo nie wielkie, trudności w nawigacji szczególnie w okresie suchego lata są bardzo duże i przesunięcia jednostek pływających w górę rzeki są bardzo powolne. Stąd wypływa przewaga broni pancernej nad flotyllą i w tych warunkach widzę duże możliwości poważnego zagrożenia mojej artylerii pływającej, przez broń pancerną nieprzyjaciela, której działanie na pld. pobrzeżu rzeki Prypec nie jest wykluczone. Być może, że wnioski do których doszedłem nie są rewelacją, niemniej jednak uważam za swój obowiązek zameldowania, iż mam pewne obiekcje natury taktyczno-bojowej w zakresie współdziałania z flotyllą rzeczną na obszarze działań mego baonu. Z przedstawionych moich spostrzeżeń wynikałyby w odniesieniu do zagadnienia następujące wnioski: 1. Przygotowanie flotylli rzecznej do walki z bronią pancerną działającą wprost z lądu na brzegu rzeki; 2. Zharmonizowanie współdziałania flotylli z baonem tak by flotylla była zawsze w posiadaniu wiadomości o ruchu broni pancernej na przedpolu baonu i w związku z tym szykowała środki zapobiegawcze;

3. By odskoki flotylli były bezwarunkowo uzgodnione z działaniami rozp.-opóźn. baonu, tak by wykluczyć pozostawienie jej na przedpolu działań jednostek KOP⁵⁴.

W odpowiedzi dowódca brygady KOP „Polesie” proponował przeprowadzić na tych terenach manewry. „Dla stwierdzenia jednak możliwości działań broni pancernej (czołgów) bezpośrednio na flotyllę – uważam za wskazane przeprowadzić specjalne ćwiczenie doświadczalne na brzegach Prypeci. Dla celów ćwiczebnych wystarczyłby nawet 1 pluton Vickersów (7 T.P.) I pluton TK. Pluton TK mógłby nawet być zastąpiony przez TKS pociągu pancernego. Ćwiczenie to przeprowadzone w okresie pełnego lata kiedy tereny przyrzeczne są zupełnie suche – dałoby sprawdzian czy niebezpieczeństwo, o którym mówi dowódca baonu jest istotne i mogłoby wskazać ewentualne środki zaradcze, które by należało zastosować” – zaznaczał w piśmie do gen. broni K. Sosnkowskiego dowódca brygady KOP „Polesie” M. Rawicz-Mysłowski⁵⁵. Niestety, przypuszczenia mjr. J. Trześcińskiego okazały się prorocze. Lato 1939 roku było bardzo gorące, co spowodowało osuszenie rzek poleskich, a to z kolei wywarło wpływ na możliwości manewru statków flotylli rzecznej. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na teren II Rzeczypospolitej znaczna ilość okrętów polskich padła łupem bolszewików, jednak ich załogi kontynuowały walkę przeciwko Niemcom i Sowiecom do października 1939 roku. Z kolei stare, niezmodernizowane, niemieckie schrony na kanale Ogińskiego, w Wygonoszczach i Telechanach nie odegrali żadnej roli w obronie północnego Polesia.

Ihar Melnikau

⁵⁴ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.345, Akcja flotylli rzecznej na Prypeci.

⁵⁵ CAW, GISZ, sygn. I.302.4.345, Sprawa użycia flotylli na Prypeci.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych, sygn. 2/16/0/1/2525, Protokół konferencji Państwowego Zarządu Wodnego w Słonimie, odbytej w czasie inspekcyjnego objazdu rz. Szczary na statku inspekcyjnym „Stefan Batory”.
- Centralne Archiwum Wojskowe (dalej: CAW), Główny Inspektorat Sił Zbrojnych (dalej: GISZ)
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.288, Projekt planu osłony odcinka Poleskiego.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2086, Zarządzenia do studiów fortyfikacyjnych. Lato 1929.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2088, Sprawa klasyfikacji schronów byłej pozycji niemieckiej.
- CAW, GISZ, sygn. I. 302.4.2080, Opinia w sprawie schronów b. pozycji niemiecko-austriackiej na obszarze Polesia.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2088, Była pozycja niemiecka na Polesiu. Opinia.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Częściowa likwidacja schronów b. pozycji austriacko-niemieckiej na odcinku Polesie.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2148, Komory minowe na moście kolejowym nad rz. Słucz, na linii Łuniniec–Sarny.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2060, Zniszczenia na Polesiu – przekazanie KOP.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2090, Kredyty fortyfikacyjne dla KOP.
- CAW, GISZ, sygn. I. 302.4.2148, Wykaz prac konserwacyjnych, regulacyjnych i specjalnych, przewidzianych w okresach budżetowych 1935/1936 – 1939/1940 na Polesiu.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2091, Ochrona przygotowań niszczeń na Polesiu.

- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.46, Ochrona prac fortyfikacyjnych na Polesiu.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2095, Roboty wodne na Polesiu – informowanie D-cy Flotylli.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.815, Mjr. Pietsch i mjr. Śliwowski – przedłużenie stażu.
- CAW, GISZ, sygn. I. 302.4.2094, Uzbrojenie artyleryjskie i amunicja dla fortyfikacji poleskich.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.2128, Konferencja u pana generała Dąbkowskiego.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.345, Przeprowadzenie wylesień na terenie Ordynacji Nieświeskiej Leona Radziwiłła.
- CAW, GISZ, sygn. I.302.4.340, Wytyczne dla Armii „Polesie” w pierwszej fazie wojny z Rosją.
- CAW, Kierownictwo Fortyfikacji w Sztabie Głównym (dalej: KFSG)
- CAW, KFSG, sygn. I.303.11.5, Dziennik podróży do Francji ppłk. dypl. inż. H. Bagińskiego.
- CAW, KFSG, sygn. I.303.11.1, Rozkaz wewnętrzny KFSG.

Opracowania

- Melnikau Ihar, *Na „granicy cywilizacji”. Karty z historii przedwojennej granicy polsko-radzieckiej na Białorusi*, Alfakniha, Mińsk 2020.
- Miniewicz Janusz, *Polskie fortyfikacje wschodnie okresu międzywojennego w świetle dokumentów*, „Fortyfikacja” 1995, t. 1, s. 116.
- Pang sien A., *Rozwój form fortyfikacyjnych według danych działań wojennych w Finlandii i byłej Polsce*, <http://fortoved.ru/forum/index.php?t=msg&th=440&start=0&rid=0&S=b4e3e4113479fd16e856751759e9ca15> [dostęp: 22.02.2022].
- Ppłk Berezowski, *Prace fortyfikacyjne w latach 1918–1928*, „Przegląd Wojskowo-Techniczny. Saper” 1928, z. 6, t. 4.

- Pruski Zbigniew, *Bastion Polesie. Polskie fortyfikacje na Polesiu w latach 1920–1939*, Wydawnictwo Forteca, Przasnysz 2000.
- Sikorski Władysław, *Polesie jako teren strategiczny*, „Bellona” 1920, z. 3.
- Szubański Rajmund, *Plan operacyjny „Wschód”*, Bellona, Warszawa 1993.
- Szubański Rajmund, *Plan operacyjny „Wschód”*, Wydawnictwo ZP, Warszawa 2010.
- Wesołowski Tomasz, *Rzekome francuskie plany ufortyfikowania granic Rzeczypospolitej z lat 1928–1930, czyli rzecz o źródłach i żywocie fantomów polskiej historiografii wojskowej*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2015, t. 4, s. 255–285.

Autorem wszystkich fotografii jest Ihar Melnikau



Jeden z niemieckich schronów obok w. Telechany



Wewnątrz schronu



Autor na tle niemieckiego schronu obok kanału Ogińskiego



Niemiecki schron we wsi Wygonoszcze



Polski numer inw. z 1934 roku w jednym ze schronów niemieckich we wsi Wygonoszcze



Jeden z niemieckich schronów na kanale Ogińskiego



Niemiecki schron na Polesiu



Niemiecki schron na kanale Ogińskiego



Niemiecki schron na kanale Ogińskiego



Kanał Ogińskiego



Niemiecki schron w Pińsku

“Maginot Line” in the Marshes. History of Polish Permanent Fortifications on the Border with Soviet Belarus in Polesia

Keywords

fortification, Polesia, Polish-Soviet border in Belarus, Belarus, Poland, Polish bunkers

Abstract

In the 1930s, the Polish Army command seriously considered establishing a line of fortifications in northern Polesia, on the border with Soviet Belarus. After World War I, a significant number of German bunkers and fortified positions remained there, but they needed reconstruction and modernisation. In addition, Polish generals planned to build new fortifications in the Hancewicze area. At the same time, Warsaw hoped to take advantage of the advanced, at the time, French experience in fortification construction. Unfortunately, the implementation of the plan to create a line of Polish fortifications in Northern Polesia was planned to be completed only until 1940.

Die „Maginot-Linie” in den Sümpfen. Geschichte der polnischen ständigen Befestigungsanlagen an der Grenze zum sowjetischen Weißrussland in Polesien

Schlüsselwörter

Befestigungsanlagen, Polesien, polnisch-sowjetische Grenze in Weißrussland, Weißrussland, Polen, polnische militärische Schutzräume

Zusammenfassung

In den 1930er Jahren überlegte die Führung der Polnischen Armee ernsthaft, im Norden Polesiens, an der Grenze zum sowjetischen Weißrussland, eine Befestigungslinie zu errichten. Nach dem Ersten Weltkrieg blieb dort eine bedeutende Anzahl von deutschen Bunkern und befestigten Stellungen erhalten, die jedoch wieder aufgebaut und modernisiert werden mussten. Darüber hinaus planten die polnischen Generäle den Bau neuer Befestigungsanlagen in der Region von Hancewicz. Gleichzeitig hoffte Warschau, die damals fortgeschrittene französische Erfahrung im Befestigungsbau zu nutzen. Leider sollte die Verwirklichung des Plans zur Errichtung einer polnischen Befestigungslinie in Nordpolesien erst 1940 abgeschlossen werden.

Болотная «линия Мажино». История польских постоянных укреплений на границе с советской Белоруссией на Полесье

Ключевые слова

укрепления, Полесье, польско-советская граница в Белоруссии, Белоруссия, Польша, польские военные убежища

Резюме

В 1930-х годах командование польской армии всерьез рассматривало возможность создания линии укреплений на северном Полесье, на границе с советской Белоруссией. После Первой мировой войны здесь сохранилось множество немецких бункеров и опорных пунктов, однако они требовались в восстановлении и модернизации. Кроме того, польские генералы планировали построить новые укрепления в районе города Ганцевичи. Одновременно Варшава надеялась воспользоваться французским опытом строительства укреплений, на тот момент одним из самых передовых. К сожалению, реализацию плана по созданию польской системы укреплений на северной Полесье планировалось завершить только в 1940 году.